

dalsze wtęy mierze spory, na następny dzień odłożono. — Nazajutrz przyszło do nowych zapasów, a mianowicie w chwili, gdy P. Odillon-Barrot wyrzekł: «Ze izba słusznie wczoray przeciwko temu wyrazowi protestowała się.» — Na te słowa wielki strażnik pieczęci zawołał: «*Nie izba, tylko W Pan sam.*» — Liczne głosy: «*I my także! my wszyscy!*» — «Gdybym chciał być, rzekł daley P. Odillon-Barrot, pod zeszłym rządem ten wyraz *podany* usprawiedliwić, powiedziałbym podobnie: «*Król jest prawem żyjącem, a więc jesteśmy poddanymi króla, ponieważ król jest prawem.*» — Na te słowa, zawołał ze swego miejsca prezes rady ministrów P. Perrier: «*Niezasiadamy tu w konwencie rewolucyjnym mój Panie, przeto nie powinienes W Pan podobnych wyrażen używać.*» — Na co P. Odillon-Barrot odpowiedział: «*Mój Mości Prezesie rady ministrów, niezasiadamy tu ani podpanowaniem konwencji ani praw boskich.*» Nato odparł P. Perrier: «*A więc nieopisujemy się W Pan z wyrazami, które tylko konwencji są godne.*» — Słowa te posłużyły znowu umysłom, które z każdą minutą coraz bardziej się zapalały, do zrobienia wolnej przeprawy, swym uniesieniom. Wielu członków opozycji zaczęło się domagać, aby i pierwszy minister wezwany zosiał do porządku. — Spory były zuów pełne ognia. Głos deputowanego hr. Lameth, uciszył nieco burzę, temi pięknemi wyrazy: *Najwyższa władza niemoże być przez cały lud sprawowaną; na ród w tym dniu ją tylko sprawuje, gdy deputowanych wybiera; zaraz nazajutrz jest napowrót poddanym; król prawom, a lud królowi jest podległym; w imieniu króla odbywają się sądy, a tak król względnie Francuzów zostaje na stopniu pewney niezaprzeczonej wyższości.* Raczey (mówił daley) *powinnały izba to szczególne przywłaszczyc sobie prawo, mocą którego jej burzyciele mogliby być karani, ażeby dłużej niedawała ztego przykładu narodowi i całej Europie, tak gorszącem postępowaniem, jakiego byliśmy świadkami na dniu wczorayszym....* — lecz dopiero Prezydujący, nakazawszy *dzienny porządek*, przywrócił zupełną spokojność.

— Pan Jomard członek instytutu, ogłasza w pismach publicznych o młodych Egipcyanach, których wychowanie i wykształcenie jemu zostało powierzone, co następuje. W roku 1826 rząd egipski przysłał mi 44 młodych Egipcyan, w celu obeznania ich z naukami i sztukami cywilizacyi; w krótkce po tych przybyło 10 innych; a w roku zeszłym przysłano 34 dzieci w celu nauczania się praktycznie rzemiosł. Młodzież ta, po większej części przewyższyła powzięte o niej nadzieje, a publiczność z zadowoleniem dowie się, że 22 z pomiędzy nich, po skończonym kursie nauk, zamierza powrócić do oyczyzny; 7 z nich uczyło się administracyi, statystyki i ekonomii polityczney; 4 chemii i ekonomii; 3 rolnictwa a 5 rozmaitych fabrykacyi; 3 wykształciło się w szkole żeglarskiej w Brest na mary-

narzy, i już po obudwóch Oceanach od wyspy Bourbon aż do Chili odbyli podróże; 3 innych, już w Czerwcu zeszłego roku powróciło do Egiptu, gdzie im powierzono ważne urzędy.

BELGIJE

BRUXELLA 8 Stycznia.

Wszyscy żołnierze od półków liniowych, którzy dwumiesięczne pozyskali urlopy, dostali rozkaz stawienia się na przyszły wtorek do swoich pułków. — Wczoray gwardya obywatelska z pierwszego zaciagu, odebrała ostre ładunki. — Wielu officerów na polowie żołdu zostających, powołano do czynuey służby. W dniu 4 stycznia konferencya londyńska w udzieloney odpowiedzi królowi niderlandzkiemu oświadczyła, usprawiedliwwszy każdy z 24 artykułów, że od traktatu tego nieodstąpi.

ANGLIA

LONDYN 4 Stycznia.

Xiążęta Esterhary, Talleyrand i baron Wessemsberg, mieli wczoray kilka godzinną konferencyą z lordem Palmerstonem, poczem zaraz z wydziału spraw zagranicznych wysłano jednego gońca do lorda Grenville posła naszego w Paryżu, a drugiego do P. Karola Bugot, posła naszego w Hadze.

LONDYN 6 Stycznia.

Dowiadujemy się z prywatnego, ale z pewnego źródła, (mówi dziennik *Sun* w wiadomościach od giełdy), że układy w sprawie Belgijów znajdując się na punkcie bardzo pomyślnego zwrotu, i że w krótkce zniknie wszelka obawa nieporozumień między wielkimi mocarstwami.

— Dziennik zaś *Morning Herald*, tak się wyraża: «Pomimo twierdzenia wielu dzienników naszych, względnie wielu ważnych pytań w konferencyi roztrząsanych, odbieramy z pewnego źródła zapewnienie, że wczoray już bardzo późno, wszyscy pełnomocnicy byli tego mniemania, że zatwierdzenie traktatu belgijskiego, jeszcze przed oznaczonym terminem (15 stycznia) przez ich dwory nastąpi.» Dziennik ministeryalny *Kurier* powtarza tę wiadomość, ale bez żadnych uwag.